

## II Księga Kronik

### Rozdział 20

1. Potem Moabici i Ammonici, a z nimi część spośród Meunitów, wtargnęli, aby walczyć przeciw Jozafatowi. 2. Przyniesiono wówczas Jozafatowi wiadomość następującą: Powstało przeciw tobie z drugiej strony morza, z Edomu, wielkie wojsko i jest już teraz w Chaseson-Tamar, to jest w Engaddi. 3. Przerażony Jozafat zwrócił się o pomoc do Pana. Ogłosił też post w całej ziemi judzkiej. 4. Zebrali się więc mieszkańcy Judy, aby prosić Pana o pomoc. Przybyli zaś z każdego miasta Judy, aby błagać Pana. 5. Stał wówczas Jozafat pośrodku zgromadzenia ludu z Judy i z Jerozolimy w świątyni, przed nowym dziedzińcem, 6. i rzekł: Panie, Boże naszych ojców, czy to nie Ty jesteś Bogiem w niebie i czyż nie Ty rządysz w każdym królestwie pogan? W Twoim to ręku jest siła i moc. Nie ma takiego, który by z Tobą mógł się mierzyć. 7. Czy to nie Ty, Boże nasz, wygnałeś mieszkańców tej ziemi przed Twoim ludem, Izraelem, i dałeś ją na wieki potomstwu Abrahama, Twego przyjaciela? 8. Zamieszkali w niej i zbudowali w niej świątynię dla Twego imienia, mówiąc: 9. Jeśli spadnie na nas nieszczęście, miecz karzący, zaraza albo głód, staniemy przed tą świątynią i przed Tobą, ponieważ w tej świątyni przebywa Twoje imię, i będziemy wołać do Ciebie w naszym ucisku, a wtedy Ty wysłuchasz nas i ocalisz. 10. Oto teraz Ammonici, Moabici oraz mieszkańcy góry Seir, do których nie dałeś Izraelowi wejść podczas wędrówki z ziemi egipskiej, tak iż ominęli ich i nie zniszczyli, 11. oto jak nam odpłacają: wkraczają do nas, aby nas wypędzić z Twego dziedzictwa, które dałeś nam w posiadanie. 12. Boże nasz, czy nie osądzisz tego? Jesteśmy bowiem bezsilni wobec tego ogromnego mnóstwa, które na nas napadło. Nie wiemy, co czynić, ale oczy nasze zwracają się ku Tobie. 13. Stali wówczas przed Panem wszyscy mieszkańcy Judy, także ich małe dzieci, ich kobiety i synowie. 14. A wśród zgromadzenia duch Pański spoczął na Jachazjelu, synu Zachariasza, syna Benajasza, syna Jejela, syna Mattaniasza - lewicie spośród potomków Asafa. 15. I rzekł on: Wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy, i ty, królu Jozafacie, słuchajcie uważnie! Tak do was mówi Pan: Nie bójcie się i nie lękajcie tego wielkiego mnóstwa, albowiem nie wy będziecie walczyć, lecz Bóg. 16. Jutro zejdźcie przeciwko nim! Oto wstępować będą na wzgórze Sis, a znajdziecie ich na krańcu doliny przed pustynią Jeruel. 17. Nie wy będziecie tam walczyć. Jednakże stawcie się, zajmijcie stanowisko, a zobaczycie ocalenie dla was od Pana, o Judo i Jerozolimie! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyruszą im na spotkanie, a Pan będzie z wami! 18. Jozafat więc upadł na kolana twarzą ku ziemi i wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy padli przed Panem, aby Go uczcić. 19. Wówczas lewici spośród synów Kehatytów i Korachitów poczęli wielbić Pana, Boga Izraela, bardzo donośnym głosem. 20. Wczesnym rankiem powstał i ruszył ku pustyni Tekoa. Gdy ruszali, stanął Jozafat i rzekł: Mieszkańcy Judy i Jerozolimy, posłuchajcie mnie: Zaufajcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się, zaufajcie Jego prorokom, a będzie wam się wiodło. 21. Potem, poradziwszy się ludu, ustanowił śpiewaków dla Pana, by idąc w świętych szatach przed zbrojnymi, wysławiali Go, śpiewając:

Wysławiajcie Pana, bo Jego łaska na wieki. **22.** W czasie kiedy rozpoczęli wznosić okrzyki radości i uwielbienia, Pan urządził zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców góry Seir, nadciągających przeciw Judzie, tak iż się wzajemnie pobili. **23.** Powstali wówczas Ammonici i Moabici przeciwko mieszkańcom góry Seir, aby ich obłożyć klątwą i wytępić. Gdy zaś skończyli z mieszkańcami Seiru, jedni drugim dopomagali do zguby. **24.** Gdy mieszkańcy Judy doszli do wzgórza, [skąd widać już] pustynię, i zwrócili się w stronę tego mnóstwa, a oto trupy leżały na ziemi: nikt nie uszedł z życiem. **25.** Przystąpił więc Jozafat i jego lud, aby pobrać z nich łupy. Znaleźli wtedy przy nich mnóstwo zdobyczy: bydła, dobytku, szat i kosztownych naczyń. Zdobyli takie łupy, iż nie mogli tego udźwignąć. Trzy dni im zeszły na zbieraniu łupu, był on bowiem wielki. **26.** W czwartym zaś dniu zebrali się w Dolinie Beraka, tam bowiem błogosławili Pana, dlatego miejsce to nazwali Doliną Beraka. **27.** Następnie wszyscy mężowie z Judy i Jerozolimy, z Jozafatem na czele, wrócili do Jerozolimy pełni radości, bo Pan uradował ich, uwalniając od nieprzyjaciół. **28.** Wkroczyli do Jerozolimy, kierując się ku świątyni Pańskiej, grając na harfach, cytrach i trąbach. **29.** I padł strach Boży na wszystkie królestwa i kraje, skoro usłyszano, że Pan walczył z wrogami Izraela. **30.** Odpoczęło potem królestwo Jozafata i Pan otoczył je zewsząd pokojem. **31.** Jozafat więc panował w Judzie. W chwili objęcia rządów miał trzydzieści pięć lat i panował w Jerozolimie dwadzieścia pięć lat. Jego matka, córka Szilchiego, miała na imię Azuba. **32.** Poszedł on drogą swego ojca, Asy, i nie zboczył z niej, starając się czynić to, co jest słuszne w oczach Pańskich. **33.** Tylko wyżyn nie usunięto, a lud jeszcze nie zwrócił serca ku Bogu swych przodków. **34.** Pozostałe zaś czyny Jozafata, od pierwszych do ostatnich, zapisane są w dziejach Jehu, syna Chananiego, i włączone do Księgi Królów Izraela. **35.** Król judzki, Jozafat, sprzymierzył się potem z królem izraelskim, Ochozjaszem, który źle postępował. **36.** Związał się z nim, aby budować okręty udające się do Tarsisz. Budowali wówczas okręty w Esjon-Geber. **37.** Prorokował potem Eliezer, syn Dodawiasza z Mareszy, przeciwko Jozafatowi, mówiąc: Ponieważ sprzymierzyłeś się z Ochozjaszem, zburzy Pan twoje dzieło. I rozbiły się okręty, toteż poniechano wyprawę do Tarsisz.